

## Pojazd zastępczy finansowany z OC sprawcy?

W dniu 15 lutego 2019 roku Sąd Najwyższy po raz kolejny zajął się problematyką korzystania z pojazdów zastępczych w sytuacji, gdy szkoda związana z uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu mechanicznego pokrywana jest z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego będącego sprawcą wypadku. Zgodnie z tezą podjętej w tym dniu uchwały, sygn. akt III CZP 84/18, **„Odpowiedzialność ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje także celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego w okresie przedłużającej się naprawy**, chyba że są one następstwem okoliczności za które odpowiedzialność ponosi poszkodowany lub osoba trzecia”. Nie ma zatem powodu, aby zakład ubezpieczeń pokrywał koszty długotrwałego najmu auta zastępczego, gdy osobie trzeciej lub poszkodowanemu można przypisać odpowiedzialność za opóźnienie w naprawie. Gdy jednak takiej odpowiedzialności przypisać nie można – co do zasady odpowiada ubezpieczyciel.

### **Kto ponosi wydatki?**

Przedmiotowa uchwała została podjęta w odpowiedzi na następujące pytanie prawne powstałe w związku z trudnościami dotyczącymi naprawy samochodu po szkodzie komunikacyjnej, jakie w jednej z rozpatrywanej spraw Sąd Okręgowy w Warszawie skierował do Sądu Najwyższego: „Czy normalnym następstwem zdarzenia objętego zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela OC sprawcy szkody komunikacyjnej są wydatki na najem pojazdu zastępczego, w okresie przedłużającej się naprawy, powstałe na skutek działania podmiotu trzeciego, zewnętrznego wobec sprawcy szkody oraz poszkodowanego?”

W odpowiedzi na pytanie Sąd Najwyższy uznał, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego w okresie przedłużającej się naprawy.

### **Przesłanki odpowiedzialności**

Zgodnie z art. 361 § 1 Kodeksu cywilnego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są zatem: zachowanie się odpowiedzialnego, szkoda, która jest wynikiem tego zachowania oraz normalny związek przyczynowy łączący zachowanie odpowiedzialnego ze szkodą. Polski prawodawca przyjął zatem teorię adekwatnego (normalnego) związku przyczynowego. Jak wskazuje się w literaturze, zgodnie z tą teorią związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy wśród wszystkich przyczyn i skutków występują jedynie takie przyczyny, które normalnie powodują określone skutki. Normalnym skutkiem zdarzenia, z którego wynikła szkoda, jest skutek, który jest w stanie takie zdarzenie wywołać i wywołuje je z reguły, a nie

tylko w następstwie szczególnego zbiegu okoliczności. Z kolei anormalny jest skutek, gdy doszło do niego w następstwie nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się pod uwagę.

Weryfikacja tego czy doszło do normalnego związku przyczynowego składa się z dwóch etapów. W pierwszej kolejności istotne jest zbadanie, czy pomiędzy przyczyną a skutkiem istnieją obiektywne powiązania. W szczególności trzeba wyjaśnić, czy dana przyczyna była koniecznym warunkiem wystąpienia danego skutku, czyli czy bez zaistnienia danej przyczyny dany skutek by wystąpił. W przypadku odpowiedzi twierdzącej konieczne jest rozważenie, czy wspomniane powiązania można traktować jako normalne, a więc typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, niebędące wynikiem zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Odpowiedź negatywna przerywa natomiast związek przyczynowy i w konsekwencji wyłącza odpowiedzialność odszkodowawczą.

### **Obiektywny związek przyczynowy**

Odnosząc powyższe do uchwały z dnia 15 lutego 2019 roku, wskazać należy, iż w ocenie Sądu Najwyższego związek przyczynowy pomiędzy szkodą komunikacyjną a okresem przedłużającej się naprawy jest obiektywny. Gdyby bowiem nie było kolizji, to auto poszkodowanego nie trafiłoby do warsztatu, a jego samego nie dotknęłaby sytuacja przedłużającej się naprawy samochodu. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego w przedłużającej się naprawie spowodowanej – jak w analizowanej sprawie – oczekiwaniem przez dokonujący naprawy warsztat na dostawę brakujących części, opóźniająca się z powodu zmian organizacyjnych podmiotu, który części miał dostarczyć nie ma nic nienormalnego, nietypowego.

W ocenie Sądu Najwyższego w takim wypadku zakład ubezpieczeń odpowiada za wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego w okresie przedłużającej się naprawy.

Sąd Najwyższy zwrócił jednocześnie uwagę na możliwość przerwania związku przyczynowego leżącego **u podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela**. Ubezpieczyciel nie może odpowiadać za przedłużającą się naprawę, jeżeli można przypisać za określony stan rzeczy odpowiedzialność cywilną lub karną, czy to poszkodowanemu (np. zbyt późne oddanie pojazdu do warsztatu), czy też osobie trzeciej (np. istotny błąd mechanika, który doprowadził do wydłużenia się czasu naprawy). Na ubezpieczyciela nie mogą bowiem być przerzucane skutki zaniedbań takich osób. Jeżeli zaś przyczyna opóźnienia jest obiektywna, to w takiej sytuacji poszkodowany nie może ponosić odpowiedzialności.

Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że w powyższym zakresie istotne jest wypracowanie **rozsądnego kompromisu między interesem ubezpieczyciela a interesem ochronnym ubezpieczonego**, który powinien współpracować przy likwidacji szkody. Nie ma zatem powodu, aby poszkodowany korzystał nadal z pojazdu zastępczego, jeżeli auto, które trafiło do warsztatu, nadaje się już do bezpiecznego użytkowania, a brakuje tylko części nieistotnej, jedynie zwiększającej wygodę, która nie jest niezbędna do użytkowania auta. Poszkodowany powinien więc odebrać swój samochód, a po dostarczeniu brakującej części zgłosić się na jej montaż.

### **Korzystanie z pojazdów zastępczych a dotychczasowe orzecznictwo SN**

Podjmując uchwałę z dnia 15 lutego 2019 roku, Sąd Najwyższy nie po raz pierwszy zajął się problematyką korzystania z pojazdów zastępczych w sytuacji, gdy szkoda związana z uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu mechanicznego pokrywana jest z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego będącego sprawcą wypadku.

W uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku, sygn. akt III CZP 05/11, Sąd Najwyższy wskazał, że dla uzyskania przez poszkodowanego odszkodowania za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego warunkiem koniecznym nie jest, aby uszkodzony pojazd służył mu wyłącznie do prowadzenia działalności gospodarczej; pojazd ten mógł bowiem służyć poszkodowanemu dodatkowo lub wyłącznie do innych celów. W ocenie Sądu Najwyższego nie ma przy tym znaczenia, czy poszkodowany mógł korzystać z komunikacji zbiorowej, czy też nie. Uchwałę z dnia 22 listopada 2013 roku, sygn. akt III CZP 76/13, Sąd Najwyższy przesądził, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na wynajem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita). Na gruncie uchwały z dnia 30 listopada 2016 roku, sygn. akt III CZP 74/16, Sąd Najwyższy uznał natomiast, iż ubezpieczycielowi, który pokrył koszty najmu pojazdu zastępczego w ramach umowy ubezpieczenia *assistance*, przysługuje roszczenie regresowe wobec ubezpieczyciela sprawcy szkody.

W uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, sygn. akt II CZP 20/17, Sąd Najwyższy zmienił dotychczasową tendencję poszerzania zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ograniczając swobodę poszkodowanego w wyborze najemcy, od którego może wynająć samochód zastępczy. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, iż w przypadku gdy poszkodowany odmawia skorzystania z propozycji wynajęcia pojazdu zastępczego, którą otrzymał od ubezpieczyciela za wskazaną przez ubezpieczyciela kwotę, a następnie wynajmuje pojazd za kwotę wyższą, to takie zachowanie poszkodowanego należy uznać za przyczynienie się do zwiększenia szkody i nie może on uzyskać odszkodowania w wysokości przekraczającej koszty najmu pojazdu oferowanego przez ubezpieczyciela, chyba że udowodni, że poniesienie wyższych kosztów było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

## **Podsumowanie**

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 roku to kolejne orzeczenie Sądu Najwyższego poruszające kwestię odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za wydatki na wynajem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące tej problematyki ma niewątpliwie niebagatelne znaczenie dla praktyki rynkowej korzystania z pojazdów zastępczych z uwagi na doprecyzowywanie zasad rozliczeń kosztów najmu pojazdu zastępczego pomiędzy poszkodowanym a ubezpieczycielem w zakresie obligatoryjnej odpowiedzialności cywilnej.

Do chwili obecnej brak jest jeszcze pisemnego uzasadnienia do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 roku, sygn. akt III CZP 84/18. Jednakże z czasem możliwe będzie poznanie pełnej motywacji Sądu Najwyższego, która stanęła u podstaw podjętej uchwały.

Autor: Joanna Kozak, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy sp. k.